

Dzień VI

Przyповідź o chwałcie, Mt 13,24-30.36-43

Prośmy o czyste i wrażliwe serce, abymy umieli rozpoznawać głos Boga.

1. *Serce człowieka.* Walka o Boga w naszym codziennym życiu toczy się w naszym sercu. Pan Bóg zaprasza nas, byśmy w naszym życiu wiary dokonowali **duchowego rozeznawania**, to znaczy, byśmy umieli odróżnić ziarno Bożej prawdy od plew kłamstwa. Mamy to czynić w świetle ostatecznego celu. Koniec świata rzuci światło na wszystkie ludzkie sprawy i ukáže zamysły serc wszystkich ludzi.

Podczas tej medytacji prośmy Pana o twórczy niepokój, aby naprawdę żyć w duchu Ewangelii: Bądźmy czujni wobec wszystkiego, co dzieje się w naszych sercach, byśmy zawsze słuchali Bożych słów, nie ulegając podszeptom złego ducha, który odwodzi cię od Boga i zniechęca do życia ofiarnego na wzór Jezusa Sługi.

2. *Wpływ szatana.* Celem jego działania jest zniszczenie pracy i wysiłku gospodarza – Syna Człowieczego. Jezus przestrzega nas przed działaniem złego. Szatan działa podstępnie: sieje swoje ziarno w nocy, gdy ludzie śpią. Św. Piotr, świadomy działania szatana, przestrzega w swoim liście: „Bądźcie trzeźwi! Czujcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawiajcie się jemu!” (1 P 5,8-9).

3. *Kto ma uszy, niechaj słucha.* Słuchanie jest wyrazem zaufania, powierzenia się i oddania temu, kogo słuchamy. Wiara rodzi się ze słuchania i karmi się słuchaniem. Prośmy Jezusa, byśmy byli uważni na Jego Słowo rozbrzmiewające w kościele i w naszych sercach.

Prośmy Maryję, byśmy jak Ona potrafili rozważać wielkie sprawy Boga w swoim sercu. Niech Słowo Boga prowadzi nas i kieruje każdym wewnętrznym poruszeniem serca.

Dzień VII

Medytacja powtórkowa

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE KUL
WSPÓLNOTA ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

REKOLEKCJE IGNAcjaŃSKIE
W ŻYCIU CODZIENNYM

TYDZIEŃ II

**PANIE,
DO KOGÓŻ PÓJDZIEMY?**



Lublin 2010

Dzień V

Cud w Kanie Galilejskiej, J 2,1-11

Ćwiczenia duchowe w życiu codziennym są innym doświadczeniem aniżeli te proponowane w Domach Rekolekcyjnych (8-dniowych, z całkowitym milczeniem, codzienną rozmową z kierownikiem duchowym i 4 medytacjami). Te rekolekcje są okazją, by **po głębić osobistą modlitwę** i zapoznać się z niektórymi elementami duchowości ignacjańskiej. Zapraszamy do robienia notatek podczas proponowanych konferencji.

Uwaga do każdej medytacji: wyobraźmy sobie miejsce, osoby występujące w proponowanej scenie ewangelicznej.

Modlitwa św. Ignacego przed każdą medytacją: Proszę Cię Boże, Panie mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Prośmy o zaufanie do Jezusa, takie jak miała Maryja.
1. *Była tam Matka.* Najpierw podziękujmy Bogu za nasze mamy, które nam dał. Dziękujmy za to, że nas urodziły, wychowały i otoczyły troskliwą opieką.

Podobnie Maryja jest naszą Matką. Jest szczególnym świadkiem ziemskiego poczętku Jezusa Chrystusa. Powiedziała Bogu „Tak”. Odtąd Jej „Tak” rozbrzmiewać będzie w całej historii ludzkości. Ona towarzyszyła Jezusowi na wszystkich etapach Jego ziemskiej działalności. Tam, gdzie jest Matka, tam trzeba pytać o Syna, gdyż Ona wskazuje na Niego.

2. *Zróbcie uszyjsko, co wam powie.* Maryja wskazuje na potrzeby ludzi. Z wielką dyskrecją wstawia się za nimi u Syna. Maryja umie czekać z ufnością, choć Jezus nie od razu reaguje na Jej naleganie. Matka Jezusa przejmuje inicjatywę i uczy podobnej postawy służ: mieli być posłuszni poleceniom Pana. Taka postawa otwartości jest ważna w naszym duchowym życiu, bo nie od razu potrafimy chodźć Bożymi drogami. Często nie od razu widzimy efekty naszego trudu modlitwy. Potrzebna nam jest wielka cierpliwość, więc o nią prośmy!

3. *...źródła wody żywej* (J 4,10). Z naszych prostych gestów i czynów wypelnianych w postawie zawierzenia, Bóg wyprowadza wielkie rzeczy. Wodę naszych codziennych wysiłków przemienia w wino swojej Obecności, dzięki której nasze życie staje się błogosławione i szczęśliwe.

Niekiedy owoce trudu szukania Boga odkrywamy po kilku miesiącach. Ważne jest, że trwamy na modlitwie, nie ulegając pokusie zniechęcenia. To nieważne, że dzisiaj nie widzimy jeszcze jej efektów. Bóg jest wolny, udzieli nam swej łaski kiedy zechce! Prośmy Go o cierpliwość na drodze pogłębiania wiary, nadziei i miłości.

4. *Początek znaków.* Kontemplując tę scenę, pytamy się o naszą gotowość do dzielenia się owocami przemiany naszych serc. Tam, gdzie jest Boża i ludzka miłość, tam dokonują się cuda przemiany. Podziękujmy Bogu, że obdarza nas miłością, która wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje.

Dzień IV

Pójdź za Mną! Ełk 9,57-62

Prośmy o łaskę pójścia za Jezusem na serio.

1. *Sym Człowieczy nie ma miejsca.* Pierwszy kandydat sam siebie proponuje Jezusowi: Jezus przenika jego serce pełne ukrytych pragnień i... nie zaprasza go, by za Nim poszedł. Zamiast tego ukazuje mu Siebie jako wiecznego pielgrzyma, który ciągle jest w drodze. Jezus nie cofa się przed światem do bezpiecznej kryjówki i nie wije sobie wygodnego gniazdko z dala od trosk świata. Paradoxs Jezusowej drogi polega na tym, by żyć w świetle i jednocześnie nie mieć mentalności świata. Trzeba być dalekim od pogoni za bogactwem, znaczeniem i sławą. Prośmy Pana, by dał nam odwagę bycia znakiem sprzeciwu wobec świata, aby dać świadectwo Jezusowej Prawdzie.

2. *Idź i głos Królestwo Boże.* Drugi kandydat nie chce odpowiedzieć na zaproszenie Jezusa. Zamierza odłożyć ostateczną decyzję, miał bowiem do załatwienia wiele spraw... Jezus chciał mu pokazać, że On sam przetrasta wszelkie wartości tego świata. Żeby wielkodusznie odpowiedzieć na Jego wezwanie, trzeba zachwyć się Osobą Jezusa. Czy mamy odwagę, by wszystko uznać za stratę ze względu na poznanie Pana? (por. Flp 3,7).

3. *Ktokolwiek przytkada rękę do pługa...* Trzeci kandydat stawia Jezusowi pewne warunki. Pan uświadomiamu, że jest zbyttnio przywiązany do swojej przeszłości.

Jezus przypominam nam, że to On ma być na pierwszym miejscu w naszym życiu. Nie można dwóm Panom służyć i nie można Bogu stawiać warunków.

4. *I dziś Jezus jest ciągle w drodze.* Także dzisiaj Pan szuka współpracowników. To On powołuje kogo chce. Zaprasza, byśmy oddali Mu całe nasze życie, naszą przeszłość i całą troskę o przyszłość. To On ma być Panem historii naszego życia. Pragnie, byśmy tam gdzie jesteśmy, całym sercem Mu służyli.

Podziękujmy Jezusowi, że obdarza nas swoim zaufaniem, że w nas wierzy, troszczy się byśmy we wszystko obfitowali i byli z Nim szczęśliwi.

Dzień I

Nauczycielu, gdzie mieszkasz? J 1,35-39

Prośmy o rozbudzenie pragnienia pójścia za Jezusem.

1. *Postawia Jana Chrzciciela.* Każdy prawdziwy prorok, w odróżnieniu od fałszywego, zawsze ukazuje Jezusa i potrafi się umniejszyć, by dać Mu wzrost w sercach ludzi, potrafi usunąć się w cień, kiedy zaczyna przesłaniać Jezusa.

Prośmy w tej modlitwie, by nasze oczy zawsze szukały Jezusa. Prośmy o światło widzenia wszystkich ważnych spraw naszego życia w perspektywie miłości, którą nas obdarzył. Niech nikt i nic nie oddziela nas od Mistra z Nazaretu, który prowadzi nas do Ojca.

2. *Postawia dwu uczniów.* Św. Jan prowadzi swoich uczniów do Jezusa, Bożego Baranka. „Czego szukacie?” – pyta Pan. „W czym mogąe wam pomóc?” Wypowiedzmy przed Jezusem wszystkie pragnienia naszego serca. On nas zapewnia, że kto szuka – znajduje, a kochającemu otworzą. Serce Boga otwarte jest na tych, którzy szukają Jego królestwa i sprawiedliwości. Powierzmy Panu swą drogę i zaufajmy Mu, reszty On sam dokona! Bądźmy otwarci na Jego łaskę.

Uczeniem jest ten, kto codziennie chodzi za Jezusem i z Nim zamieszkuje przez nieustanne życie modlitwą. Ona go kształtuje i wyraża się w konkretnych postawach miłości, służby, wewnętrznej radości.

Jezus stawia swoim przyjaciołom wysokie wymagania: zaparcia samego siebie i brania na co dzień swego krzyża. Zapragniemy w głębi serca żyć jak Jezus, czuć jak On, działać jak On. Oddajmy Mu każdy dzień, byśmy w każdej godzinie życia wielbili wraz z Nim Ojca, który jest w niebie!

Zakończmy tę medytację **serdeczną rozmową** z Maryją, Uczennicą Pańską, z Jezusem, naszym Panem i Bogiem Ojcem, który pragnie byśmy osiągnęli pełnię dziecięctwa, oddając swe życie w Jego dobre dłonie.

Dzień II

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie, J 2,1-12

Prośmy o łaskę głębszego poznania Jezusa Nauczyciela, byśmy uważnie słuchali Jego Słów i owocowali dzisiaj dobrymi czynami.

1. *Uczniowie.* Jezus jest Słowem Ojca. On w każdym zdaniu Ewangelii opowiada, jak dobry i miłosierny jest Bóg. Usłyszane i przyjęte Słowo rodzi wiarę. Jezus jest dobrym Mistrzem, który z wielką cierpliwością i miłością traktuje swoich uczniów, widząc słabość ich wiary, rywalizację i inne oznaki niedojrzałości. Jezus buduje **nowe życie** w uczniach, licząc się z ich kruchością, ale opierając je na swojej miłości.

2. *Uczennice.* Jezus traktuje kobiety z wielkim szacunkiem i miłością. On przywraca kobiecie godność. Rodzi Go Maryja, która stała się później Matką Apostołów i Matką Kościoła. Samarytance odsłonił sekret swej mesjańskiej misji. To właśnie niewiastom powierzona została wiadomość o Jego zmartwychwstaniu! Kobieta wrażliwość pomaga z wielkim i hojnym sercem przylgnąć do Jezusa. Przyjaźń z Nim owocowała w życiu wielkich świętych kobiet w historii Kościoła. Uczmy się od Jezusa podobnego szacunku do każdego człowieka!

3. *Kto rękę przykłada do pługą.* Ten, kto idzie za Jezusem musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czego naprawę szuka. Rozważając o uczniach i uczennicach Pana, zapytajmy w tej modlitwie o nasze intencje bycia z Jezusem. Czy odczuwany głęboko w sercu pragnienie pełnienia woli Bożej? A może chcemy, by to Jezus dostosował się do naszych planów? Sprawdzianem naszych intencji jest stosunek do Krzyża i do trudnych sytuacji naszego życia. Czy często narzekamy na nasz los? Czy mamy odwagę, by iść wąską ścieżką na drodze ewangelicznych wyznań?

4. *Zdrowi nie potrzebują lekarza.* „Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” – zapewnia nas Jezus. On jest naszym najlepszym Lekarzem. Do każdego z nas mówi: „Idź i od tej chwili już nie grzesz”. Podziękujmy Panu, że On daje serce nowe i nowego ducha, byśmy stali się **nowym** człowiekiem, żyjącym w prawdzie i świadomym, że moc w słabości się doskonali. Tylko miłość jest wiarygodna. Tylko Boża miłość uzdrawia i przemienia serce człowieka.

Prośmy Jezusa, by uczył nas przyjmowania i wzrastania w miłości miłostemnej!

Dzień III

Wyrzucenie przekupniów ze świątyni, J 2,13-22

Prośmy o to, byśmy stawali się świątynią Boga.

1. *Świątynia jerozolimska w porze Paschy żydowskiej.* Czy miłe Bogu są te ofiary, których składanie wymagało takiego zamętu? Czy nie chciałby On wszystkim kupującym i sprzedającym przypomnieć raczej, że pragnie bardziej miłości we wzajemnych relacjach i głębszego poznania Go, niż samych składanych Mu ofiar (por. Oz 6,6)?

Jak przeżywamy swoje spotkanie z Bogiem w miejscach świętych? Czy przede wszystkim szukamy Jego samego? Czy dbamy o Kościół w modlitwach, czy modlimy się o dar świętości dla wszystkich ochrzczonych?

2. *Postawa Jezusa – gorliwość o dom Twój pożera Mnie.* Czy pragniemy podobnej postawy dla siebie? Czy Bóg jest naprawdę na pierwszym miejscu w naszym życiu? Jezus zatroskany jest także o świątynię naszego ciała, by zamieszkiwał w niej Boży Duch, który pomaga nam zwracać się do Boga: **Ojze!**

3. *Świątynia ciała Jezusowego.* Jezus jest nową świątynią, a więc miejscem, gdzie przebywa Bóg. Kiedy św. Jan mówi, że woda wypłynęła z boku Jezusowego, wskazuje, że z tej świątyni na cały świat wypływa woda, która potrafi pustyńnię zamienić w sad. W tajemnicy chrztu świętego stajemy się miejscem oddawania czci Bogu. Jesteśmy bowiem świątynią Ducha Świętego.

Jak korzystamy z wody chrztu? Czy jesteśmy zanurzeni w Bogu, by z Niego czerpać moc do codziennego owocowania w dobre czyny, które On dla nas przygotował? Prośmy Boga o większą gorliwość o Jego Dom, o Kościół, o swoje serce, w którym Trójca Święta pragnie zamieszkać!